



Sygn. akt II CSK 208/12

## **WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 16 stycznia 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Jan Górowski (przewodniczący)

SSN Grzegorz Misiurek

SSN Anna Owczarek (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa R. W.  
przeciwko Skarbowi Państwa - Instytutowi Pamięci Narodowej -  
Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w W.  
o ochronę dóbr osobistych,  
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym  
w Izbie Cywilnej w dniu 16 stycznia 2013 r.,  
skargi kasacyjnej strony pozwanej  
od wyroku Sądu Apelacyjnego  
z dnia 7 października 2011 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi  
Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o  
kosztach postępowania kasacyjnego.**

## Uzasadnienie

Powód R. W. pozwem skierowanym przeciwko Skarbowi Państwa – reprezentowanemu przez Instytut Pamięci Narodowej - Komisję Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu wniósł o (1) nakazanie opublikowania, na własny koszt, w terminie jednego miesiąca od dnia uprawomocnienia się wyroku, w dwóch kolejnych wydaniach gazet „Gazeta X.", „P.[...]. ", „Gazeta Y. ", „Wiadomości Dnia.[...]. ", „Gazeta Internetowa – [...].” i dwukrotnie w programach telewizyjnych wydawanych przez NTL spółkę z o.o. w R. oświadczenia, poprzedzonego tytułem „IPN przeprasza R. W.", o następującej treści: „Instytut Pamięci Narodowej - Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu przeprasza R. W. za opublikowanie w książce „Stan wojenny [...] w dokumentach Służby Bezpieczeństwa”, informacji, że R. W. był Tajnym Współpracownikiem /TW/ „S.". Informacja ta jest nieprawdziwa. R. W. nie był współpracownikiem Służby Bezpieczeństwa", (2) zobowiązanie pozwanego do usunięcia z następnych wydań wskazanej książki informacji o tym, że R. W. był Tajnym Współpracownikiem /TW/ „S." i wskazania w erratach do tych wydań, że w wydaniu z [...] r. opublikowano nieprawdziwą informację, że R. W. był Tajnym Współpracownikiem /TW/ „S.". Powództwo oparte zostało na twierdzeniu, że informacja dotycząca tajnej współpracy, zamieszczona we wskazanej publikacji, nie odpowiada prawdzie i narusza dobra osobiste powoda w postaci czci i dobrego imienia.

Sąd Okręgowy wyrokiem z dnia 14 kwietnia 2011 r. uwzględnił powództwo w całości i zasądził od pozwanego na rzecz powoda zwrot kosztów procesu. Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 7 października 2011 r. oddalił apelację pozwanego i zasądził od niego na rzecz powoda zwrot kosztów procesu.

Podstawa faktyczna rozstrzygnięć sądów obu instancji była zgodna. Instytut Pamięci Narodowej - Oddział w X. w [...] r. wydał książkę „Stan wojenny [...] w dokumentach Służby Bezpieczeństwa", zawierającą zestawienie dokumentów z tego okresu. Na stronie [...] w dokumencie zawierającym nazwisko powoda wskazano indeks (15), a na dole strony drobną czcionką przypis (15) o następującej treści: „W. R. (ur. [...] r.). Działacz związkowy; czł. KPN;

współorganizator NSZZ „Solidarność” w Z. w X. (przewodniczący KZ); przewodniczący Delegatury MKZ NSZZ „Solidarność” [...] (do marca 1981 r.); inicjator akcji protestacyjnych w miejscu pracy; internowany w [...] (13 grudnia 1981 r. - 30 kwietnia 1982 r.); kontrolowany w ramach SOS kryptonim „S.” (1981-1984); według zapisów ewidencyjnych TW „S.” (1984-1990), zarejestrowany pod nr [...] - materiały archiwalne zniszczono w 1990 r. AIPN [...]; [...] [...]; karty: [...] z kartoteki ogólnoinformacyjnej, [...] z kartoteki zniszczeniowej, [...] z kartoteki odtworzeniowej Wydziału „C” WUSW w P.; Dziennik rejestracyjny; Dziennik archiwalny sygnatury II WUSW w P. ". Na stronie [...] powód został wymieniony jako jedna z osób internowanych. W indeksie osobowym, zamieszczonym w końcowej części publikacji, przy nazwisku powoda w nawiasie figuruje zapis (TW „S.”).

Sądy ustaliły, że R. W. był w latach 80-tych działaczem związkowym NSZZ Solidarność w Zakładach [...] w X., w okresie od dnia 13 grudnia 1981 r. do kwietnia 1982 r. był internowany. Powód i jego rodzina byli szykanowani i nękanymi przez funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa. Powód był zatrzymywany na terenie zakładu pracy i zawożony na przesłuchania, ponadto zgłaszał się na oficjalne wezwania, z rozmów z nim sporządzano notatki, ale nie podjął współpracy z funkcjonariuszami służb. Obiecywano mu, że po jej podjęciu skończą się szykany, otrzyma awans w pracy i pomoc dla rodziny. W 1984 r. powód został zwolniony z pracy w Zakładach [...] w X., przez kilka miesięcy był bezrobotny.

W dniu 12 maja 2005 r. Prezes IPN, działając na podstawie art. 35 b ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, poinformował powoda o możliwości załączenia do zbioru dotyczących go dokumentów własnych uzupełnień, sprostowań, uaktualnień, wyjaśnień oraz dokumentów lub ich kopii wskazując, że dane już zawarte w dokumentach nie ulegają zmianie. Powód nie skorzystał z tej możliwości. W 2005 r. powód wystąpił do IPN o uznanie za osobę pokrzywdzoną w rozumieniu art. 6 ustawy o IPN w ówczesnie obowiązującym brzmieniu, a następnie o udostępnienie na podstawie art. 30 cyt. ustawy dotyczących go dokumentów. Po przeprowadzeniu postępowania administracyjnego, w tym przed Wojewódzkim Sądem Administracyjnym i Naczelnym Sądem Administracyjnym, Prezes IPN ostateczną decyzją z dnia 30 stycznia 2009 r. stwierdził, że na skutek

zmiany stanu prawnego bezprzedmiotowy jest wniosek o przyznanie statusu pokrzywdzonego oraz odmówił powodowi udostępnienia do wglądu wydruku klatek o oznaczonych numerach z mikrofilmu Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych w X. i innych kart z kartoteki odtworzeniowej Biura C oraz zapisów dotyczących tajnego współpracownika zarejestrowanego pod nr [...].

Sąd Okręgowy rozpoznając obecne powództwo wystąpił do IPN o przedstawienie dokumentów, do których uprzednio powodowi odmówiono wglądu. Na podstawie dokumentacji przedstawionej przez pozwanego ustalono, że w archiwum IPN znajduje się karta personalna powoda, założona dnia 5 czerwca 1984 r., w której figurują jego dane osobowe, określenie kategorii: tajny współpracownik (TW), pseudonim: S., podstawa pozyskania: korzyść materialna, osoba pozyskująca: por. S. F. W dokumencie RUSW Pion V odnotowano, iż Tajnego Współpracownika S. pozyskano dnia 13 czerwca 1984 r. do sprawy obiektowej, do zagadnienia - negatywne zjawiska w funkcjonowaniu ochraniających obiektów, organizacji społecznych. W Dzienniku Rejestracyjnym Sieci Agenturalnej RUSW P. pod numerem rejestracyjnym [...] wskazano TW „S.” oraz odnotowano datę zniszczenia akt - 1 luty 1990 r. Sporządzono także identyfikator osobowy powoda zawierający dane osobowe, informacje o pochodzeniu, stanie cywilnym, stosunku do alkoholu i nikotyny, opisano wygląd zewnętrzny i jego cechy osobowościowe. Na karcie tego identyfikatora osobowego określono powoda jako tajnego współpracownika, którego w dniu 11 czerwca 1984 r. zdjęto z ewidencji sprawy operacyjnego sprawdzenia z powodu zaprzestania wrogiej działalności, w dniu 1 lutego 1990 r. z ewidencji tajnych współpracowników, a materiały archiwalne zniszczono. W komputerowym zbiorze danych byłej Służby Bezpieczeństwa (ZSKO) figurują informacje dotyczące powoda, jego działalności opozycyjnej, internowania, zdjęcia z ewidencji wobec zaprzestania w dniu 11 czerwca 1984 r. wrogiej działalności, zarejestrowania jako tajnego współpracownika pod numerem [...], zdjęcia z ewidencji tajnych współpracowników, zniszczenia dokumentów w lutym 1990 r. Powód przesłuchany w charakterze strony zaprzeczył aby był tajnym współpracownikiem Służby Bezpieczeństwa.

Sąd Apelacyjny uznał, że powód nie mógł poddać się procedurze autolustracji, przewidzianej w ustawie z dnia 18 października 2006 r. o ujawnianiu

informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa z lat 1944-1990 oraz treści tych dokumentów (Dz. U. z 2007 r., Nr 63, poz. 425 ze zm.), gdyż nie należy do osób pełniących funkcje publiczne. Stwierdził, że bezprawność działania pozwanego nie budzi wątpliwości bowiem, mimo ciężącego na nim obowiązku (art. 6 k.c.), nie wykazał że powód rzeczywiście był tajnym współpracownikiem, że umieszczone w książce informacje były prawdziwe oraz zachodzą okoliczności wyłączające bezprawność. Pozwany wywodził, że publikacja jest oparta na materiałach źródłowych będących dokumentami urzędowymi, które korzystają z domniemania zgodności ze stanem rzeczy. Sąd ocenił, że część przedstawionych dokumentów nie odpowiadała formie wymaganej art. 244 § 2 k.p.c., gdyż m.in. nie miały pieczęci, stanowiły dokumentację wewnętrzną o wyłączonej dostępności. Notatki z rozmów przeprowadzonych z powodem w latach 1981-1982 wskazują, że tylko jedna z nich została sporządzona i podpisana przez powoda, przy czym był to fragment życiorysu dotyczący działalności związkowej i zawodowej, pozostałe stanowiły luźny zapis zdarzenia czy rozmowy, która nie odzwierciedlała treści wypowiedzi, tylko dowolny, nieweryfikowalny ich opis dokonany przez funkcjonariusza. Sąd uznał, że stanowiły one dokumenty prywatne. Gdyby nawet przyjąć, że pozostałe pisma miały charakter dokumentów urzędowych, to wynikało z nich jedynie, że R. W. został zarejestrowany jako tajny współpracownik organów bezpieczeństwa PRL pod numerem [...] o pseudonimie S., a nie że podjął tego rodzaju współpracę. Pozwany nie przedstawił podpisanej przez powoda deklaracji o współpracy, nie zgłosił dowodu z przesłuchania funkcjonariuszy SB. Z tych przyczyn Sąd Apelacyjny ocenił, że pozwany nie udowodnił iż powód był świadomym i tajnym współpracownikiem organów bezpieczeństwa PRL, czyli wykonywał czynności mieszczące się w definicji współpracy określonej w art. 3a ust. 1 i 3 cyt. ustawy, bądź współpracował z organami bezpieczeństwa państwa komunistycznego, w rozumieniu ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej - Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu (Dz. U. z 2007 r. Nr 63, poz. 424 ze zm.). Zgodnie ze wskazanym przepisem współpracą w rozumieniu cyt. ustawy jest świadoma i tajna współpraca z ogniwami operacyjnymi lub śledczymi organów bezpieczeństwa państwa w charakterze tajnego informatora lub pomocnika przy operacyjnym zdobywaniu informacji.

Świadomość współpracy wymagała wyrażenia zgody na taką działalność, a następnie dostarczenia określonych informacji. Sąd drugiej instancji znacząco rozszerzył część motywacyjną uzasadnienia rozstrzygnięcia. Wskazał brak okoliczności wyłączających bezprawność zachowania pozwanego. Oceniał, że nie doszło do zgody powoda na publikację, gdyż nie było nią nie udzielenie odpowiedzi na pismo Prezesa IPN z dnia 12 maja 2005 r., ponadto powód pozostawał cały czas w sporze z IPN w przedmiocie udostępnienia mu zasobów archiwalnych. Odnosząc się do prawa ujawniania faktów z przeszłości w celu wywołania debaty historycznej i dążenia do odsłaniania „prawdy historycznej” Sąd stwierdził, odwołując się do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 24 lutego 2004 r., III CK 329/02 (OSNC 2005, nr 3, poz. 48), że jest to społecznie pożądane, ale nie wyłącza bezprawności naruszenia dóbr osobistych. Publikacje takie powinny czynić zadość wymogom profesjonalnej rzetelności, wyższej od przeciętnej w wypadku historyków IPN. Co do twierdzenia pozwanej, że publikacja jest przykładem wydawnictwa naukowego ocenił, że książka nie spełnia kryteriów, jakim powinna odpowiadać praca naukowa. Samo opublikowanie danych osobowych wybranej grupy ludzi oraz przytoczenie zawartości dokumentów Służby Bezpieczeństwa „które niejednokrotnie nie oddawały rzeczywistego stanu rzeczy, następnie bezrefleksyjnie, kategorycznie brzmiące przyporządkowanie określonym osobom pseudonimów tajnych współpracowników, bez zastrzeżenia, iż samo zarejestrowanie tych osób w tym charakterze nie oznaczało automatycznie podjęcia przez nich świadomej współpracy, a tym samym stworzenie przekonania, iż osoby te taką współpracę rzeczywiście podjęły – nie stanowi naukowego opracowania, a jest jedynie spisem dokumentów źródłowych, bez ich analizy, refleksji naukowej odnoszącej się do czasu, warunków ich powstania i celów ich tworzenia. Takie przedstawianie informacji bez naukowego wyjaśnienia uwarunkowań historycznych, przez IPN zatrudniający historyków firmujących tę publikację, przydaje jej wiarygodności, w sytuacji gdy brak jej profesjonalnej rzetelności”. Sąd przyjął, że publikacja w zakresie określenia, iż powód był tajnym współpracownikiem służb bezpieczeństwa naruszała jego dobra osobiste w postaci czci, godności i dobrego imienia. To stwierdzenie miało niekorzystny wydźwięk, zwłaszcza wobec polityczno - związkowego życiorysu i faktu, że był znany w swoim

środowisku i niewielkim mieście, w którym zamieszkuje. Sąd drugiej instancji wskazał ponadto, że nieprawdziwa informacja dotycząca powoda „narusza zasady współżycia społecznego w postaci prawa obywateli do nie zafałszowania ich życiowych losów, w szczególności gdy zajmowali się działalnością społeczną, związkową i byli osobami powszechnie znanymi w określonym środowisku”. W wyniku publikacji powód spotkał się z negatywnym odbiorem społecznym. Książka dotarła do nieoznaczonej grupy adresatów i każdy, kto miał do niej dostęp, mógł zapoznać się z treścią i przyjąć, że powód był tajnym współpracownikiem o pseudonimie S. Sąd uznał, że powyższa ocena uwzględnia przeciętne opinie ludzi rozsądnie i uczciwie myślących z jego środowiska. Z obiektywnego punktu widzenia pomówienie działacza opozycyjnego o tajną współpracę ze służbami bezpieczeństwa PRL narusza wskazane dobra osobiste, „narażając na negatywne reakcje i potępienie zarówno ze strony innych opozycjonistów, którzy taką współpracę traktują jako wyraz najwyższej niełojalności, zdrady, tchórzostwa, sprzeniewierzenia się ideałom walczących o wolną Polskę, jak i niechęć oraz dezaprobatę całego społeczeństwa, które równie negatywnie ocenia takie postawy”. Wskazał, że powszechnie wiadomo jakie skutki wywołało upublicznienie nazwisk osób zarejestrowanych jako TW na tzw. listach M. i W., w tym bez zweryfikowania czy podjęły współpracę. Często negatywne opinie na ich temat „brały się jedynie z pogłosek, niesprawdzonych oskarżeń, danych wynikających z dokumentów służb bezpieczeństwa, które mogły być fabrykowane, nie odpowiadać rzeczywistości, mieć na celu złamanie oporu bądź skompromitowanie działaczy opozycji”. Sąd odwołał się przy tym do przykładu Prezydenta RP Lecha Wałęsy.

Sąd ocenił, że czynnościami niezbędnymi do usunięcia skutków naruszenia dobra osobistego powoda (art. 24 k.c.) są publikacje w dwóch kolejnych wydaniach gazet wskazanych przez powoda i dwukrotnie w programach lokalnej telewizji. Sąd uwzględnił żądanie usunięcia z następnych wydań książki informacji naruszającej dobra osobiste powoda i wskazanie w erratach, że w wydaniu z [...] r. opublikowano nieprawdziwą informację o tym, że R. W. był Tajnym Współpracownikiem /TW/ „S.". Nie jest istotne, że powód nie pełni już funkcji publicznej, gdyż pełnił ją wcześniej, a miejsce publikacji zapewnia, że odbiorcami

orzeczenia Sądu mogą być osoby, które znały powoda bądź słyszały o nim jako o działaczu związkowym.

Skarga kasacyjna pozwanego, zastąpionego przez Prokuratorię Generalną Skarbu Państwa, oparta jest na obu podstawach z art. 398<sup>3</sup> § 1 k.p.c. W ramach zarzutu dotyczącego prawa materialnego pozwany podniósł naruszenie:

- art. 24 § 1 k.c. w zw. z art. 23 k.c. poprzez błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, iż opublikowanie, w ramach ustawowego zakresu kompetencji, informacji znajdującej potwierdzenie w treści dokumentów należy uznać za działanie bezprawne, prowadzące do naruszenia dobra osobistego i warunkujące obowiązek usunięcia jego skutków,
- art. 24 § 1 k.c. poprzez błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, iż brak sprzeciwu wobec naruszenia dobra osobistego, w sytuacji umożliwienia poszkodowanemu jego wyrażenia, nie jest tożsamy z udzieleniem zgody wyłączającej bezprawność zachowania sprawcy .

W ramach zarzutu obrazy przepisów procesowych mającej istotny wpływ na wynik sprawy pozwany podniósł naruszenie:

- art. 379 pkt 1 k.p.c. w zw. z art. 199 § 1 pkt 1 k.p.c. w zw. z art. 20 ust. 5 oraz art. 19 ustawy z dnia 18 października 2006r. o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944-1990 oraz treści tych dokumentów (Dz. U. z 2007 r., Nr 63, poz. 425 ze zm.) poprzez nieważność postępowania, polegającą na czynieniu ustaleń i formułowaniu ocen co do okoliczności podlegających stwierdzeniu wyłącznie w trybie postępowania lustracyjnego,
- art. 378 § 1 k.p.c. w zw. z art. 379 pkt 1 k.p.c. poprzez niedostrzeżenie z urzędu wskazanej nieważności postępowania przed Sądem I instancji,
- art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. poprzez nienależyte uzasadnienie zaskarżonego orzeczenia polegające na zaniechaniu poczynienia ustaleń faktycznych, stanowiących podstawę rozstrzygnięcia,
- art. 321 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. poprzez wyrokowanie co do przedmiotu wykraczającego poza żądanie pozwu,



- art. 244 § 1 k.p.c. w zw. z art. 382 k.p.c. oraz art. 7 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej - Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu (Dz. U. z 2007 r., Nr 63, poz. 424) poprzez pozbawienie mocy formalnej dokumentów urzędowych materiałów stanowiących podstawę wydanej przez pozwanego publikacji,
- art. 252 k.p.c. w zw. z art. 382 k.p.c. poprzez obarczenie pozwanego ciężarem udowodnienia prawdziwości treści dokumentów urzędowych.

Powód wniósł o oddalenie skargi kasacyjnej i zasądzenie zwrotu kosztów postępowania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Najdalej idące zarzuty skargi kasacyjnej wskazują na nieważność postępowania przed sądami obu instancji. Skarżący opiera je na twierdzeniu o niedopuszczalności drogi sądowej, mającej wynikać z faktu, że „ustalenie okoliczności dotyczących podjęcia współpracy z organami bezpieczeństwa państwa” w rozumieniu art. 3a ustawy z dnia 18 października 2006 r. o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa z lat 1944-1990 oraz treści tych dokumentów (Dz. U. z 2007 r., Nr 63, poz. 425 ze zm.) powinno nastąpić w postępowaniu lustracyjnym, gdyż art. 17-21 h cyt. ustawy przewiduje wskazany tryb stwierdzania powyższych okoliczności jako wyłączny. Tak daleko idące twierdzenia są chybione. Po pierwsze żądanie i jego podstawę jednoznacznie określił powód wskazując, że dochodzi udzielenia ochrony prawnej wobec naruszenia jego dóbr osobistych. Po drugie art. 23 k.c. wprost stanowi, że dobra osobiste człowieka pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach. Po trzecie sprawa o ochronę dóbr osobistych jest sprawą ze stosunków z zakresu prawa cywilnego, rozpoznawanych w postępowaniu normowanym kodeksem postępowania cywilnego i brak przepisu szczególnego, przekazującego ją, gdy zdarzenie sprawcze polega na twierdzeniu, że dokumentacja archiwizowana w Instytucie Pamięci Narodowej potwierdza, iż oznaczona osoba była tajnym współpracownikiem b. Służby Bezpieczeństwa, do właściwości innych organów (art. 1 i art. 2 § 3 k.p.c.). Konsekwentnie bezzasadna jest postawa kasacyjna naruszenia prawa procesowego w zakresie

wskazującym uchybienie art. 379 pkt 1 k.p.c. w zw. z art. 199 § 1 pkt 1 k.p.c. w zw. z art. 20 ust. 5 i art. 19 ustawy z dnia 18 października 2006 r. o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944-1990 oraz treści tych dokumentów oraz art. 378 § 1 k.p.c. w zw. z art. 379 pkt 1 k.p.c.

Odniesienia wymagają, także z uwagi na treść dalszych zarzutów skargi, relacje między postępowaniem cywilnym o ochronę dóbr osobistych i postępowaniem lustracyjnym, toczącym się na podstawie przepisów cytowanej ustawy. Przed przystąpieniem do tych rozważań podkreślić jednak należy, że ich założeniem są indywidualne okoliczności przedmiotowej sprawy polegające na tym, że powództwo nie dotyczy zasadniczej treści publikacji książkowej wydanej pod tytułem „Stan wojenny [...] w dokumentach Służby Bezpieczeństwa”, która składa się ze zbioru odpisów oryginalnych dokumentów, tylko przypisu do jednego z nich i indeksu osobowego obejmujących oznaczone dane dotyczące powoda. Dane te kwestionowane są wyłącznie w części stwierdzającej: R. W. – „według zapisów ewidencyjnych TW „S.” (1984-1990), zarejestrowany pod nr [...]”. Autor publikacji uzupełnił ją dokładnym wskazaniem źródeł archiwalnych, połączonym z informacją o zniszczeniu w 1990 r. części materiałów historycznych i zachowaniu pośrednich danych w oznaczonych dokumentach, przy czym opisowej części przypisu powód nie kwestionuje. W tym miejscu w związku z podniesionym w skardze kasacyjnej zarzutem naruszenia art. 321 § 1 k.p.c., poprzez wyrokowanie ponad żądanie, na skutek poddania ocenie treści dokumentów, sporządzonych w formie notatek funkcjonariuszy SB i jednej własnej powoda, oraz dokonania na ich podstawie ustalenia, że powód nigdy nie podjął świadomej i tajnej współpracy z organami bezpieczeństwa wskazać należy, że istotą zasady skargowości jest rozstrzygnięcie sporu w granicach, które wyznaczają żądanie, podstawa faktyczna, a niekiedy również podstawa prawna powództwa. Tak rozumiana zasada nie została naruszona wprost rozstrzygnięciem, które jest zgodne z żądaniem pozwu. Niemniej uogólnione twierdzenie Sądu wykracza poza podstawę faktyczną powództwa, wskazującą jako zdarzenie sprawcze naruszające dobra osobiste powoda informację o zapisie ewidencyjnym dotyczącym tajnej współpracy w latach 1984-1990, ponadto oparte jest na ocenie notatek, sporządzonych w terminach irrelevantnych (okres 1981-1983). Pośrednio doszło zatem do uchybienia

powyższej normie oraz, objętemu kolejnym zarzutem skargi kasacyjnej, przepisowi art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., bowiem takie stanowcze i jednoznaczne ustalenie jest zawarte w uzasadnieniu wyroku. Uzasadnienie orzeczenia sądowego jest szczególnego rodzaju dokumentem, jakkolwiek nie mającym charakteru dokumentu urzędowego w rozumieniu art. 244 § 1 k.p.c. i art. 252 k.p.c. (por. uchwałę (7) Sądu Najwyższego z dnia 22 października 1974 r., III PZP 20/74, OSNCP 1975, nr 2, poz. 17, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 lutego 2010 r., I CSK 340/09, OSNC ZD 2010, nr C, poz. 97).

Podniesienie przez skarżącego zarzutu naruszenia art. 244 § 1 k.p.c. w zw. z art. 382 k.p.c. oraz art. 7 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu poprzez pozbawienie materiałów archiwalnych, stanowiących podstawę informacji i powołanych wprost w tej części publikacji, a przedstawionych w postępowaniu sądowym w formie uwierzytelnionych odpisów sporządzonych przez IPN, mocy formalnej dokumentów urzędowych i w następstwie przyjęcia wadliwego obciążenia ciężarem dowodu, wymaga zajęcia stanowiska także w tym przedmiocie. Zgodnie z art. 7 pkt 1 dokumentami, w rozumieniu cytowanej ustawy, są wszelkie nośniki informacji, niezależnie od formy przechowywania informacji, w tym w szczególności: akta, kartoteki, rejestry, pliki komputerowe, pisma, mapy, plany, filmy i inne nośniki obrazu, nośniki dźwięku i wszelkich innych form zapisu, a także kopie, odpisy i inne duplikaty tych nośników informacji. W myśl art. 29 cyt. ustawy ustawowym obowiązkiem IPN jest m.in. wydawanie na ich podstawie uwierzytelnionych odpisów i wypisów. Wykładnia powyższych przepisów prowadzi do wniosku, że pojęcie dokumentu w znaczeniu ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej (...) ma charakter autonomiczny. W związku z tym, że powyższy akt prawny nie przyznaje wprost tak rozumianym dokumentom i ich uwierzytelnionym odpisom (wypisom) wprost charakteru dokumentu urzędowego, ich kwalifikacji procesowej dokonywać należy w oparciu przepisy kodeksu postępowania cywilnego. Sens i znaczenie art. 244 k.p.c. wyraża się w zakreśleniu zakresu mocy dowodowej dokumentu urzędowego, ujawnionego i podlegającego badaniu jako środek dowodowy w trakcie postępowania rozpoznawczego przed wydaniem orzeczenia, którego ocena następnie mieści się w podstawie faktycznej

rozstrzygnięcia. Jak podkreśla się w orzecznictwie ze względu na różną treść i przeznaczenie dokumentów urzędowych ich meritum (treść zaświadcząca), które dotyczą domniemania i odwrócenie dowodu (art. 244 § 1 k.p.c. i art. 252 k.p.c.), może się różnić i podlega ocenie w konkretnej sprawie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 września 1969 r., II CR 308/69, OSNCP 1970, nr 7-8, poz. 130, cyt. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 lutego 2010 r., I CSK 340/09). Zważywszy, że karta personalna powoda, identyfikator osobowy, dziennik rejestracyjny sieci agenturalnej RUSW P., komputerowy zbiór danych byłej Służby Bezpieczeństwa (ZSKO), są materiałami archiwalnymi, sporządzonymi przez podmioty trzecie, które Instytut Pamięci Narodowej gromadzi, przechowuje i udostępnia, uznać należy, że wydane przez niego uwierzytelnione odpisy, wypisy, wyciągi i reprodukcje dokumentów, przedstawione w postępowaniu sądowym jako dowody, są dokumentami urzędowymi korzystającymi z domniemania prawdziwości (autentyczności) oraz w części zaświadczącej z domniemania zgodności z prawdą. Moc zaświadcząca obejmuje jednak jedynie istnienie oznaczonej treści materiałów archiwalnych, a nie jej zgodności ze stanem rzeczy. Pozwany mógł wykazać przedstawionymi dokumentami zgodność ze źródłem i prawdziwość stwierdzenia „według zapisów ewidencyjnych TW „S.” (1984-1990), zarejestrowany pod nr [...]”. Treść zaświadcząca dokumentów urzędowych potwierdziła bowiem zakres i podstawę powyższej informacji. Ciężar udowodnienia, że stan faktyczny był inny obciążał zatem, zgodnie z art. 252 k.p.c., stronę powodową, która mu zaprzeczyła.

Bezzasadnie obciążył sąd odwoławczy pozwanego nie tylko wymogiem ale i zakresem dowiedzenia, że powód podpisał deklarację o współpracy, był świadomym i tajnym współpracownikiem w rozumieniu przyjętym później, tj. w art. 3a ustawy z dnia 18 października 2006 r. o ujawnieniu informacji (...) oraz w judykaturze. Zauważyć należy, zważywszy na sposób i zakres ewentualnego naruszenia dóbr osobistych powoda, że bezprzedmiotowe, znacznie wykraczające poza materię sprawy, były rozważania sądu dotyczące wymogu zachowania profesjonalnej rzetelności przez autorów prac naukowych, sposobu prowadzenia debaty historycznej i dążenia do odślaniania prawdy historycznej, powinności czynienia zastrzeżeń przy przytaczaniu adnotacyjnych informacji o stanie rzeczy

wynikającym z archiwizowanych dokumentów. Zastrzeżenia budzi także emocjonalność ocen, odwołujących się do odmiennych stanów faktycznych i prawnych (tzw. listy M. i W.) bądź osób (TW Bolek).

Z tych względów, i w związku z dalszymi zarzutami naruszenia prawa procesowego i materialnego, podniesionymi w skardze kasacyjnej, niezbędne jest rozważenie relacji między postępowaniem o ochronę dóbr osobistych i postępowaniem lustracyjnym prowadzonym na podstawie przepisów ustawy z dnia 18 października 2006 r. o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa z lat 1944-1990. Błędne jest, jak trafnie podnosi skarga, stanowisko Sądu Apelacyjnego, że powód nie mógł złożyć oświadczenia lustracyjnego i poddać się tej procedurze, gdyż nie pełni funkcji publicznej. Zgodnie z art. 20 ust. 5 cytowanej ustawy, w brzmieniu obowiązującym od dnia 28 lutego 2007 r., wniosek o wszczęcie postępowania lustracyjnego może złożyć do sądu również osoba, która została publicznie pomówiona o fakt pracy lub służby w organach bezpieczeństwa państwa lub współpracy z nimi w okresie od dnia 22 lipca 1944 r. do dnia 31 lipca 1990 r. i złożyła oświadczenie lustracyjne bez względu na to, czy pełni funkcje publiczne (tzw. autolustracja). Taka wykładnia wskazanego przepisu jest następstwem wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 11 maja 2007r., K 2/07 (OTK-A 2007, nr 5, poz. 48), który stwierdził niezgodność z Konstytucją RP części preambuły i niektórych przepisów cytowanej ustawy. Trybunał Konstytucyjny w uzasadnieniu wskazanego orzeczenia podkreślił, że jest to procedura szczególna, lepiej dostosowana do kategorii spraw lustracyjnych jak droga postępowania cywilnego lub karnego na ogólnych zasadach. Powód, kwestionując zgodność z prawdą faktu tajnej współpracy z organami bezpieczeństwa państwa, mógłby zatem dochodzić ochrony prawnej według własnego wyboru w obu wskazanych postępowaniach, których relację należy określić jako stosunek krzyżowania się. Postępowanie lustracyjne, o cechach postępowania publiczno-prawnego, zapewnia ją jednak w większym zakresie a to wobec innego zakresu kognicji sądu, odpowiednio stosowanej procedury karnej z zachowaniem domniemań niewinności i gwarancji procesowych lustrowanego, możliwości przeprowadzenia szerszego postępowania dowodowego z kwerendą zasobów archiwalnych oraz pozyskaniem dokumentów trudnodostępnych dla stron

procesu cywilnego. Orzeczenie sądu wydane w tym postępowaniu zostaje ponadto z urzędu załączone do rejestru i zbioru dokumentów prowadzonych przez IPN (art. 20 ust. 7 ustawy z dnia 18 października 2006 r. o ujawnianiu informacji (...), art. 42 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej - Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu). Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 29 kwietnia 2009 r., II CSK 622/08, nie publ. uznał ponadto, że prawomocny wyrok sądu lustracyjnego, stwierdzający że nie jest prawdziwe orzeczenie lustracyjne wiąże sąd w postępowaniu cywilnym o ochronę dóbr osobistych osoby nazwanej „agentem bezpieczeństwa”. Różnica polega także na tym, że postępowanie cywilne o ochronę dóbr osobistych (art. 23-24 k.c.) ograniczone jest pod względem podmiotowym i przedmiotowym. Sprowadza się ono do badania czy w wyniku określonych działań nastąpiło naruszenie dóbr osobistych, przy czym dowód w tym zakresie ciąży na powodzie, bezprawność działania sprawcy objęta jest domniemaniem ustawowym, które może zostać wzruszone przez dokonującego naruszenia wykazaniem okoliczności wyłączających bezprawność, a zapadłe orzeczenie ma ograniczoną skuteczność. I w tym postępowaniu możliwe jest, jak wskazano wyżej, prowadzenie dowodów co do zgodności określonych twierdzeń z prawdziwym stanem rzeczy. Ochrona dóbr osobistych w zasadzie może dotyczyć jedynie naruszeń wywołanych wypowiedziami co do faktów, a nie ocen, których z natury rzeczy nie da się udowodnić, objętych ponadto prawem podmiotowym do wolności słowa i swobody wypowiedzi. Zgodność z prawdą kwestionowanej wypowiedzi nie jest jednak ustawową przesłanką wystarczającą dla stwierdzenia braku naruszenia dóbr osobistych i odmowy udzielenia ochrony prawnej. Zależy to od sposobu naruszenia i rodzaju danego dobra osobistego, przy czym każdorazowo podlegają one ocenie w okolicznościach konkretnej sprawy. Jak zgodnie przyjmuje się w orzecznictwie i nauce prawa, powołanie się na okoliczność wyłączającą bezprawność, polegającą na działaniu w ochronie uzasadnionego interesu, bądź w ramach porządku prawnego może być niewystarczającą podstawą ekskulpującą w wypadku wykazania niezgodności twierdzenia dotyczącego danego faktu z prawdą. W sytuacji gdy dochodzi do takiej kolizji należy przypisać pierwszeństwo prawdzie materialnej (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 stycznia 2000 r., II CKN 670/08, nie publ.).

Z tych względów nie można, co do zasady, podzielić skargi kasacyjnej w części wskazującej na błędną wykładnię art. 24 § 1 k.c. w zw. z art. 23 k.c. poprzez nieprzyjęcie, że okolicznością bezwzględnie wyłączającą bezprawność naruszenia przez Instytut Pamięci Narodowej dóbr osobistych (kontratypem prawa cywilnego) jest zamieszczenie w jego publikacji informacji - znajdujących potwierdzenie w treści przechowywanych dokumentów, z jednoczesnym odwołaniem do nich - jako mieszczącego się w ramach ustawowego zakresu kompetencji. Jakkolwiek prowadzenie działalności obejmującej publikację wydawnictw, w tym inwentarzy archiwalnych, jest realizacją badawczych i edukacyjnych funkcji Instytutu szeroko zakreślonych przez art. 53 cyt. ustawy, zatem mieści się w ramach porządku prawnego, to możliwe jest, jak wyżej wskazano, przeprowadzenie dowodu nieprawdziwości stanu zapisów archiwalnych i danych ujawnionych na ich podstawie.

Chybione są także zarzuty dotyczące kolejnej przesłanki wyłączającej bezprawność naruszenia dóbr osobistych. Stanowisko Sądu Apelacyjnego, że brak odpowiedzi osoby, dla której IPN prowadzi zbiór dokumentów, na pouczenie o możliwości załączenia do niego, na podstawie art. 35b ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej (...) własnych uzupełnień, sprostowań, uaktualnień, wyjaśnień, dokumentów nie może być kwalifikowane jako wyrażenie blankietowej zgody na publikację zebranych dokumentów naruszających dobra osobiste, jest prawidłowe.

Sąd Najwyższy podziela pogląd doktryny prawniczej, że sytuacja, gdy w sprawach o ochronę dóbr osobistych nie można ustalić prawdy, bądź na skutek braku, niedostępności czy niepełności materiału dowodowego dowód prawdy się nie powiódł, nie może być zrównana z wykazaniem nieprawdy. Możliwe i celowe wówczas jest rozważenie udzielenia ochrony prawnej w ograniczonym zakresie, tj. nie poprzez przeproszenie za nieprawdę, a za twierdzenie o niedostatecznie wykazanej podstawie faktycznej, z ewentualnym wskazaniem przyczyn. Każdorazowo jednak zastosowany środek musi mieścić się w granicach wyznaczonych naruszeniem bądź zagrożeniem dalszego naruszenia dóbr osobistych.

Ubocznie zauważyć należy, że w sentencji wyroku Sądu Okręgowego obowiązki podjęcia określonych czynności nie zostały nałożone na stronę procesu, którą jest Skarb Państwa, a bezpośrednio na jego reprezentanta - Instytut Pamięci Narodowej. Oznaczenie takie jest nieprawidłowe bowiem, w ewentualnym przyszłym postępowaniu egzekucyjnym, podmiot ten będzie dłużnikiem z wynikającymi stąd uprawnieniami i obowiązkami, zatem musi mieć przymiot zdolności sądowej i procesowej. Dokonanie sprostowania tej oczywistej niedokładności w obecnym postępowaniu, z uwagi na wydanie przez Sąd Najwyższy orzeczenia kasatoryjnego, jest niecelowe.

Uzasadnione podstawy kasacyjne powodują konieczność uchylenia zaskarżonego orzeczenia (art. 398<sup>15</sup> § 1 k.p.c.). O kosztach postępowania kasacyjnego postanowiono zgodnie z art. 108 § 2 w zw. z art. 398<sup>21</sup> k.p.c.